

REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 37
TELEFONY
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318 97
Słuchawki 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 108

PIĄTEK 7 MAJA 1954 R.

Cena 20 gr.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 37
Dyrektor delegatury 335-39
Wydz. finansowy 316-33
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

Wielki plan ofensywy we wszystkich dziedzinach działalności związkowej

Fragmenty referatu W. Kłosewicz na III Kongresie Związków Zaw.

WARSZAWA (PAP). W pierwszym dniu obrad III Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie obszerne sprawozdanie Centralnej Rady Związków Zawodowych złożył przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosewicz. Poniżej podajemy fragmenty referatu sprawozdawczego:

Od II Kongresu Związków Zawodowych minęło 5 lat. Obowiązkiem obecnego, III Kongresu jest dokonanie wszechstronnej oceny działalności ruchu zawodowego. Musimy ocenić zarówno nasze osiągnięcia i sukcesy jak i nasze poważne i liczne błędy i słabości. W myśl uchwały Komitetu Centralnej Partii o pracy związków zawodowych, Kongres nasz winien opracować wielki plan działania i uporczywie ofensywy we wszystkich dziedzinach działalności związkowej.

Program ten nakreślają nam uchwały II Zjazdu PZPR. W walce o szybsze podniesienie poziomu życia i kultury mas pracujących miast i wsi konieczny jest wzrost kierowniczej roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, wzrost jej twórczego wysiłku, inicjatywy, wzrost politycznej i produkcyjnej aktywności, wzmocnienie jej oddziaływania na milionowe masy ludu polskiego.

A z tego wynika, że trzeba wzmagać z każdym dnem siłę świadomości politycznej i siłę organizacji klasy robotniczej. Stąd też wypływają nowe ogromne zadania związków zawodowych.

Polski lud pracujący — mówił w dniu 1 Maja Towarzysz Bierut —

Związki zawodowe jako organizator mas w walce o wykonanie zadań budownictwa socjalistycznego

Wzrost wydajności pracy, pogłębienie systemu oszczędnościowego i wydajna poprawa jakości całej produkcji socjalistycznej — to niezbędny warunek zamierzonego podniesienia płac realnych i dochodów ludzi pracy.

Przewidywany wzrost produkcji przemysłowej i naszego budownictwa może i musi być osiągnięty w pierwszym rzędzie w drodze dalszego zwiększenia wydajności pracy, na bazie lepszego i pełniejszego wykorzystania maszyn i urządzeń technicznych, wprowadzenia nowej techniki i lepszej organizacji pracy.

O tym, jak decydujące znaczenie dla wygospodarowania środków niezbędnych dla dalszego wzrostu stopy życiowej posiada realizacja zadań w dziedzinie ob-

niżki kosztów własnych, świadczy fakt, że przewidziana na lata 1954 — 1955 oszczędność z tego tytułu ma wynosić około 20 mld. zł, co stanowi 1/3 funduszu plac.

Podstawową dźwignią, umożliwiającą wykonanie tych wielkich zadań, wywołującą ogromne zasoby energii, tkwiącej w masach — jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy — komunistyczna metoda budowy socjalizmu.

W oparciu o nową technikę, o lepszą organizację pracy i masowy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, osiągnięliśmy wzrost wydajności pracy o 52 proc. w okresie 4 lat Planu 6-letniego.

Trzeba jednak podkreślić, że wydajność pracy w wielu gałę-

ziach przemysłu w stosunku do wyposażenia technicznego nie może nas jeszcze zadowolić.

Walka o dalszy wzrost wydajności pracy jest sprawą zasadniczą dla szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Nowe metody pracy zrodzone z inicjatywy robotniczej, szczególnie liczne w okresie II Zjazdu, świadczą, że ruch współzawodnictwa socjalistycznego wkracza w nowy etap, w którym obok walki o ilościowe wykonanie i przekroczenie planów wybija się coraz mocniej świadome dążenie do uzyskania poprawy podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Pragniemy jednak skupić uwagę Kongresu na poważnych słabościach, które hamują dalszy rozwój współzawodnictwa, a nie raz nawet tłumia inicjatywę twórczą przodujących ludzi naszego przemysłu.

Zasadniczą słabością, z której

(Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu: Fragment Prezydium Kongresu. Na mównicy i Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut

CAF — fot. Kondracki

III Kongres Związków Zaw. rozpoczął dyskusję nad sprawozdaniami CRZZ i Komisji Rewizyjnej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 6 bm., w drugim dniu III Kongresu Związków Zawodowych, przedpołudniowych obrad obejmuje sekretarz CRZZ Zofia Wasilkowska, która udziela głosu sekretarzowi generalnemu Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant.

Przemówienie Louis Saillant jest wielokrotnie przerywane dźwiękami oklaskami. Zebrani gorąco manifestują na cześć jednego z mas pracujących świata, zwracających swe szeregi pod sztandarami SFZZ w walce o pokój, o lepsze jutro, o postęp.

Następnie sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Centralnej Rady Związków Zawodowych składa przewodniczący Komisji — Alfred Angersztajn.

Sprawozdanie stwierdza m. in., że od II Kongresu liczba członków związków zawodowych wzrosła z 3,5 miliona do 4,5 miliona. Wzrósł również budżet związków zawodowych.

Sprawozdanie podkreśla, że w roku ub. w porównaniu z 1951 rokiem poważnie wzrosły nakłady na działalność związkową mającą na celu zaspokolenie potrzeb społecznych i kulturalnych mas członkowskich, a przy jednoczesnym znacznym zmniejszeniu kosztów utrzymania instancji związkowych.

Jak wynika ze sprawozdania, w roku ub. z ogólnej sumy budżetu związków zawodowych wydatkowano m. in. 20,7 proc. na działalność kulturalno - oświatową, 28,3 proc. na działalność sportową oraz 3,8 proc. na propagandę współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa. Znaczne fundusze, sięgające ponad 130 mln. zł, wyasygnowała CRZZ w okresie swej kadencji na remonty kapitalne oraz budowę nowych obiektów kulturalnych, sportowych i innych.

Stale wzrasta procentowy udział rad zakładowych i miejscowych w ogólnym budżecie związków zawodowych. W roku 1951 rady zakładowe i miejscowe otrzymały na swą działalność 20 proc. ogólnej sumy budżetu, a na rok bieżący otrzymują średnio 42 proc.

„W celu dalszego usprawnienia działalności finansowo - gospodarczej związków zawodowych — stwierdza Komisja Rewizyjna w zakończeniu — należy: w dalszym ciągu wzmocnić dyscyplinę finansową i prowadzić oszczędną gospodarkę we wszystkich instancjach związkowych i sportowych; nieustannie dążyć do dalszego obniżania kosztów utrzymania instancji związkowych; zwiększyć udział rad zakładowych w bezpośrednim gospodarowaniu funduszami związkowymi; czuwać nad wykonaniem uchwał Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Centralnej Rady Związków Zawodowych, wytyczających kierunki działalności związków zawodowych w Polsce”.

Przewodnicząca obrad otwiera z kolei łączną dyskusję nad referatem przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosewicza oraz nad sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej.

W toku dyskusji przemawiał m. in. witany gorącymi dźwiękami Wszechrzeczki Centralnej Rady Związków Zawodowych Fiodor Karew, który przekazał Kongresowi braterskie pozdrowienia od związkowców wielkiego Kraju Rad.

Sekretarz WCPSP wreczył po przemówieniu prezydium Kongresu artystyczną szkatułkę — pamiątkowy podarek, przywieziony przez delegację radziecką.

Po przerwie obiadowej obradom Kongresu przewodniczy sekretarz CRZZ — Stanisław Stachacz.

W imieniu Komisji Mandatowej Kongresu składa sprawozdanie Zdzisław Wierzbicki.

Burliwa, długotrwała owacja

Do walki z groźnym szkodnikiem!

Zarząd Ochrony i Kwarantanny Roślin przy Prezydium Woj. RN w Gdańsku powiadamia wszystkich plantatorów rzepaków ozimych o wystąpieniu groźnego szkodnika — siodłyżka rzepakowca.

Należy więc BEZZWŁOCZNIE PRZYSTĄPIĆ DO ZWALCZANIA SZKODNIKA, stosując metodę mechaniczną jak i chemiczną.

Na czoło swych prac PAN wysuwa w rb. problemy związane z potrzebami rolnictwa

WARSZAWA (PAP). 5 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa doroczna sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk.

W toku obrad omówiono sprawozdanie z działalności PAN w 1953 roku oraz szeroko przedyskutowano plan pracy Akademii na 1954 rok. Plan ten przedstawił Zgromadzeniu prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Dembowski, podkreślając, że 1954 rok przyniesie dalszy rozwój sieci placówek PAN oraz znaczne nasilenie prac naukowo-badawczych, przy jeszcze ścisłym powiązaniu ich z aktualnymi potrzebami kraju.

Liczba placówek naukowych PAN wzrosnąć ma w ciągu bieżącego roku do 67 w porównaniu z 35, które istniały w końcu 1953 roku. Kierując się wskazaniami II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Akademia na czoło prac naukowo - badawczych wysuwa w bieżącym roku problemy, związane z potrzebami naszego rolnictwa. I tak np. planuje się rozszerzenie prac nad zagadnieniami bazy paszowej i zwalczaniem szkodników, nad poszukiwaniem nowych chemicznych środków owadobójczych, nad podniesieniem wydajności gleby, nad mechanizacją upraw itp.

W bieżącym roku przewiduje się utworzenie trzech nowych rolniczych placówek naukowo - badawczych PAN: Instytutu Biologii Hodowlanej i Genetyki Zwierząt, Instytutu Fizjologii i Żywienia Zwierząt oraz Instytutu Fizjologii Roślin.

Pod kierunkiem Komitetu Nauk Medycznych PAN zwiększy się w br. zakres prac naukowo-badawczych z zakresu medycyny. Rozszerzone będą badania z zakresu pawliwizmu, badania nad wirusami chorobotwórczymi, opracowywane będą nowe metody zabiegów chirurgicznych oraz nowe metody otrzymywania leków, prowadzone będą badania, dotyczące wpływu wysokich cięplot i drgań na ustroju.

Planuje się też znaczne zwiększenie prac naukowo - badawczych także w innych dziedzinach wiedzy, a m. in. w zakresie nauk technicznych. M. in. rozwiązywane będą problemy budownictwa mieszkaniowego i kul-

turalnego. Plan przewiduje też szerokie kompleksowe prace naukowe dla potrzeb gospodarki wodnej.

Polska Akademia Nauk uwzględniła również problematykę naukową wynikającą z rocznic ważnych wydarzeń historycznych, jak np. 10-lecie Polski Ludowej, 500-lecie powrotu Pomorza do Polski, 100-lecie śmierci Adama Mickiewicza.

Wiele uwagi poświęci w br. Akademia sprawie wprowadzania w życie wyników badań naukowych i zaciesnienia współpracy pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami nauki.

Polska Akademia Nauk planuje też rozszerzenie kontaktów naukowych z zagranicą. Znacznie rozwinięte się w bieżącym roku działalność wydawnicza PAN. M. in. liczba czasopism naukowych zwiększona ma być do 36 w porównaniu z 22 z końca ub. roku. W jaszczerszym zakresie, niż w r. ub. prowadzone będą prace nad przygotowaniem młodych kadr pracowników nauki.

Na zakończenie obrad Zgromadzenie dokonało wyboru nowych członków Polskiej Akademii Nauk. Na członków rzeczywistych wybrani zostali profesorowie: Aleksander N. Niesmiejajnow — prezes Akademii Nauk ZSRR; Kuo Mo-żo — prezes Chińskiej Akademii Nauk; Zdenek Nejedlý — prezes Czechosłow. Akademii Nauk; O. W. Palladin — prezes Akademii Nauk ZSRR; Irena Joliot - Curie — Francja; Fryderyk Joliot - Curie — Francja; John Bernal — Anglia; Johannes Stroux — NRD.

Na członków korespondentów wybrano 22 profesorów.

1 czerwca egzaminy promocyjne

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Oświaty ustaliło terminy tegorocznych egzaminów promocyjnych w szkołach ogólnokształcących. W liceach rozpoczyna się one w dniu 1 czerwca br., zaś w szkołach podstawowych — 10 czerwca br.

Oficjalne zakończenie roku szkolnego w szkołach ogólnokształcących nastąpi 25 czerwca.



Na zdjęciu: Sala obrad CAF — fot. Kondracki

Delegacja amerykańska w Genewie usiłuje przywrócić naruszoną „dyscyplinę atlantycką”

MOSKWA (PAP). Korespondenci „Pravdy” Żukow i Rassadin donoszą z Genewy:

W dniach 5 i 6 maja ministrowie spraw zagranicznych nie obradowali. Nikt już nie zapisał się do głosu w dyskusji nad sprawą koreańską. Nie rozpoczęto również dyskusji nad kwestią Indochin. Oficjalnie uzasadnia się przerwę w obradach tym, że zaproszeni przez trzy mocarstwa zachodnie delegaci „państw stowarzyszonych” — Laosu i Kambodży nie przybyli jeszcze do Genewy.

Inaczej tłumaczy to genewscy komentatorzy. Dziennik „Journal de Genewy” pisze: „Zachód, jak się zdaje, postanowił wykorzystać przerwę w obradach, aby

umocnić swą silnie zachowaną „dyscyplinę atlantycką”. Nie można przecież prowadzić rokowań pod hasłem „ratuj się, kto może”.

Dzienniki genewskie wskazują — piszą dalej korespondenci „Pravdy” — że delegacja amerykańska, po przyjeździe do siebie po wstrząsach wywołanym wyjazdem Dullesa, który poniósł w Genewie polityczną porażkę, wznowiła swe manewry, zmierzające do tego, by przywrócić naruszoną „dyscyplinę atlantycką” wśród swych sojuszników i przeszkodzić w osiągnięciu jakiegokolwiek porozumienia w Genewie.

Komentatorzy w Genewie zwracają szczególną uwagę na prowadzone za kulisami konferen-

cji przez delegację amerykańską rokowania w sprawie oślawionego „obronnego bloku Azji południowo - wschodniej”. Delegacja Stanów Zjednoczonych usiłuje wykorzystać obecność w Gene-

wie przedstawicieli Anglii, Francji, Australii, Nowej Zelandii, Syjamu, Filipin i trzech „państw stowarzyszonych”, aby doprowadzić do stworzenia tego nowego bloku militarnego.

Spotkanie Dulles - Eisenhower

NOWY JORK (PAP). Dnia 5 bm. Dulles przybył do Waszyngtonu. Odmówił on udzielenia na lotnisku jakichkolwiek komentarzy na temat swojej ostatniej działalności.

Po przybyciu do Waszyngtonu Dulles udał się do Eisenhowera. W spotkaniu wzięli udział również Mac Arthur oraz R. Cutler, doradca prezydenta do spraw Krajowej Rady Bezpieczeństwa. O przebiegu tego spotkania nie

ogłoszono żadnego komunikatu.

Tego samego dnia Eisenhower oświadczył na konferencji prasowej, że kontynuowane będą wysiłki w sprawie zmontowania bloku militarnego w Azji południowo - wschodniej. Eisenhower wy chwalał Dullesa i usiłował wzmocnić pozycję sekretarza stanu, który — jak wiadomo — uległ znacznemu osłabieniu w związku z jego postawą na konferencji genewskiej.

Przed naradą budowniczych z mieszkańcami Gdańska

Zakochani w »złotym mieście«

Zaczęło się od tego, że, mając dziesięć lat, przeczytałem powieść...

Zatarta mi się granica między powieścią a rzeczywistością...

Miałem nadzieję, że znajdzie wreszcie „ową główkę“...

Szukalem długo i na próżno, aż w końcu pogodziłem się z myślą...

Powiedział kiedyś znany architekt Peret, że problemem wartościowej architektury jest jej zdolność przetrwania...

Potem przyszła wojna. Stare mury kościołów i baszt stanęły w pionieniach...

Kiedy drogami, utworowanymi

wśród gruzów przez polskie i radzieckie czołgi wrociliśmy do Gdańska...

Powiedział kiedyś znany architekt Peret, że problemem wartościowej architektury jest jej zdolność przetrwania...



Z białego muru wynurza się kamienna głowa dziewczyny...

arkady, rysujące się w chmurach rudego kurzu, wstrząsały przechodniemi, zabłąkanym w martwe uliczki.

Jest wśród nich...

Jakże inaczej wygląda Gdańsk dzisiejszy. By się o tym przekonać, wystarczy przejść tymi samymi ulicami...

Oto ulica Długa. Perspektywa zamknięta strzelistą iglicą odbudowanej wieży ratuszowej...

Wszystkie, gdzie tylko widać prac, przystają na chodnikach i jezdniach przechodnie...

Jest woźny, który za paczki „Grunwaldów“ odkupuje od „odgruzowaczy“...

Jest szofer, który w jednej z zapadłych wsi na Żuławach odnalazł mistrzowskie kraty...

Paniuszka z okienka

Ale o tym trzeba pomówić trochę szerzej. Chodźmy „Na Piaski“, ulicę wiodącą nad zielonym nurtem Raduni...

Obok Staromiejskiego Ratusza przez stary z Korzennej jadą wozy z cegłą. Ruchliwe cienie galezi dwóch drzew padają na ściany kilku odbudowanych kamieniczek...

W pierwszych dniach czerwca, wszyscy ci zakochani w Gdańsku ludzie, budowniczowie, projektanci i mieszkańcy...

Wystawa reumatologiczna

W Hotelu Robotniczym ZBM w Gdańsku przy ulicy Długiej 75/76 czynna jest codziennie od godz. 8 do godz. 20 wystawa reumatologiczna.

9 wniosków racjonalizatorskich

„które przyniosły około 34 tys. zł oszczędności w skali rocznej, złożony dwóch pracowników PKS w Gdańsku. Są to Jan Narodziński i Franciszek Szymański...“

stolica Polski stała się rodzinnym miastem, chyba i Twego głosu nie zabraknie na tej naradzie!

Od ręki

Dzieciniec czy boisko?

Od trzech już lat istnieje przy ul. Serbskiej na Oruni w Gdańsku dzieciniec, skwer dla dzieci...

Przez pewien czas dzieciniec wyglądał jako tako, a jego urządzenie, jak piaskownice itp. nie były zniszczone. Dziś stan dziecinca jest wprost opłakany...

Również i piasek, którym co roku napelniano były dwie piaskownice, znikł bez śladu.

Narada w Wojewódzkiej Radzie Narodowej

W dniu 8 bm. o godz. 10 odbyła się w Prezydium WRN w Gdańsku (ul. Okopowa 5/7) narada poświęcona omówieniu sesji budżetowej WRN.

W naradzie wzięli udział: przewodniczący, zastępcy i sekretarze wszystkich komisji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Znikną kłopoty kreślarzy i studentów

„poszukujących bezskutecznie od dłuższego czasu pilników kreślarskich. Dzięki zobowiązaniu pracowników spółdzielni „Mosquito“ w Sopocie, wspomniane pilniki wkrótce ukażą się w sprzedaży...“

Wskazując resztki tkanin szują estetyczne ubranka i bieliznę dziecięcą

Chcąc zwiększyć — w myśl wskazań II Zjazdu — asortyment dziecięcej konfekcji Spółdzielni Pomocnicza „Włókniarz“ w Gdańsku przystąpiła do zwiększonej produkcji bielizny i odzieży dla dzieci...

MIGAWKI Wybrzeża Tak sprzedawać nie wolno... O hasła Saja, podjętym przez pracowników handlu „ja nie sprzedam braku“...

Oburzona czytelniczka przyniosła nam ten okaz do redakcji. Kto winien? Okręgowy Zarząd Kin w Gdańsku za pośrednictwem miejscowej prasy uparcie twierdzi, że ostatni seans w kinie „Polonia“ w Sopocie rozpoczyna się o godz. 21. Kierownictwo kina natomiast, że o 20.30.

Byłem, Ci z kina mają rację. I dlatego ja się spóźniłem. Wobec tego proszę o odpowiedź na pytanie: kto zwrócił mi za kupione w „Orbisie“ bilety do kina oraz za przejazd pociągami elektrycznymi w obie strony dla mnie, żony, teściowej i dwojga dzieci w wieku szkolnym?

Z poważaniem Ciekawy Benio

Wskazując resztki tkanin szują estetyczne ubranka i bieliznę dziecięcą

Chcąc zwiększyć — w myśl wskazań II Zjazdu — asortyment dziecięcej konfekcji Spółdzielni Pomocnicza „Włókniarz“ w Gdańsku przystąpiła do zwiększonej produkcji bielizny i odzieży dla dzieci...

Warsztat Antoniego Wardzały szyje sukieneczki z odpadów flanelowych, z welwetu eleganckie spodniczki i wiatrówki, a z gabardyny całe komplety sportowe (po 132 zł.), które będą marzeniem każdego chłopca.

Specjalnością warsztatu Eugeniusza Makowskiego w Gdyni jest bielizna dziecięca, a Romana Kępy we Wrzeszczu kaftaniki, czapeczki i wiatrówki.

W tym roku „Włókniarz“ przerobił już ok. 5 tys. kg. różnych odpadów, wykonując z nich towary wysokiej jakości. Obecnie już 10 członków — Spółdzielni „Włókniarz“ poświęciło się wyłączenie produkcji konfekcji dziecięcej, wytwarzając miesięcznie ok. 10 tys. sztuk różnorodnej odzieży, przyczyniając się do pełniejszego zaopatrzenia rynku w tak poszukiwane artykuły dziecięce.

Z. W.

Gdzie i kiedy

TEATRY Teatr Wielki — Gdańsk — „Moda Gwardia“ — godz. 19-21.30. Państw. Teatr Lalek — Gdańsk — „Zielony mosteczek“ — godz. 14. Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Nie igra się z miłością“ — godz. 19-21.15. Teatr Kameralny — Sopot — „Wielka gra“ — godz. 19-21.30.

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku GDANSK — „Leninград“ — „Cieluza“ — od lat 14 — godz. 16, 18.30, 21. WRZESZCZ — „Bajka“ — „Grzesz mój bez winy“ — od lat 16 — godz. 16, 18, 20. ZMP-owicz — „Paloma“ — od lat 14 — godz. 16, 18, 20. NOWY PORT — „I-szy Majaj“ — „Strażnica w górach“ — od lat 12 — godz. 18, 20. OLIVA — „Belim“ — „Wiosna w Moskwie“ — od lat 12 — godzina 16, 18, 20.

SOPOĆ — „Bajki“ — „Cieluza“ — od lat 14 — godz. 15.30, 18, 20.30. „Polonia“ — „Anna Proletariuszka“ — od lat 14 — godz. 17, 19.30. GDYNIA — „Atlantyk“ — „Wielki balet“ — od lat 16 — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Warszawa“ — „Cieluza“ — od lat 14 — godz. 15.30, 18, 20.30. „Gopłana“ — „Cywil na studencie“ — od lat 14 — godz. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień“ — „Płaska z ulicy Barskiej“ — od lat 12 — godz. 17.30 i 20. GRABÓWEK — „Fala“ — „Rzym“ — godz. 11 — od lat 18 — godz. 18, 20. ORŁOWO — „Neptun“ — „Nadziei za dwa grosze“ — od lat 18 — godz. 17, 19. WJĘHERÓWO — „Świt“ — „Fanfan Tulipan“ — od lat 18. LĘBORK — „Fregata“ — „Wiosna“ — od lat 12. PRUSZCZ — „Krakus“ — „Na dworze księcia Torli“ — od lat 12. PUCK — „Mewa“ — „Strażnica w górach“ — od lat 12. JASTARNA — „Het“ — „Odrzykane szczęście“ — od lat 16. ŁĘBA — „Rybak“ — „Nedzielnicy I s.“ — od lat 14.

APTEKI DYŻURNE

GDANSK — ul. Łąkowa 16 — tel. 323-17. ORUNIA — ul. Jędr. Robotniczej 111 — tel. 347-27. STOGI — Strykowski 29 — tel. 315-56. NOWY PORT — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 52 — tel. 423-06. OLIVA — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. SOPOĆ — ul. Stalina 715 — tel. 522-76. ORŁOWO — ul. Bob. Stalingradu 68 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. Starowiejska 34 — tel. 18-53. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

Ziemniak do kwadratu

— A co myślicie o tym gniazdowo - kwadratowym systemie sadzenia ziemniaków? — Eee... — skrzywił się niechętnie i lekceważąco machnął ręką. Poczuliśmy się lekka urażony.

No, nie takie znów „eee“! Spółdzielcy z Katów w powiecie malborskim zasadzili ziemniaki tym systemem zebrałi 260 q z hektara, czyli o 100 proc. więcej niż przy normalnym sadzeniu. Chłopi z Kościerskiego na polkach doświadczalnych uzyskali po 450 q z hektara, a w kochozach Związku Radzieckiego zbiera się na większych obszarach po 600 i więcej kwintali.

Kiwał pobłażliwie głową, a kiedy wydawało mi się, że już zdołałem go tymi oszalałymi liczbami przekonać o wyższości nowego systemu — powiedział tylko: — Nie wierzę. Zły gospodarz — powiecie. O, przepraszam bardzo. Wojciecha Biernata z Rokitek nie można nazwać złym gospodarzem. Potrafił przecież zbierać przeciętnie 35 q pszenicy z hektara, a to nie bagatelka. Sęk tkwi w czym innym. W tym, że stary gospodarz Biernat nie zna „młodego“ systemu sadzenia ziemniaków. Nie jest przekonany, że wiekiersza on na prawdę plony i, nie bardzo wie, jak się do niego zabrać.

Beiszytk tylko z ziemniakami

„Beiszytk z kaszą“, „kotlet wieprzowy z kluskami“ — śmieśne zestawienie, co? Trudno nawet sobie wyobrazić jak by to smakowało. Przyszyczailiśmy się bowiem do ziemniaków.

Ale ziemniaki — to nie tylko podstawowe urozmaicenie naszego jadłospisu. Dobry rolnicy twierdzą, że nie ma lepszej karmy dla inwentarza. Ziemniaki wreszcie, to jeden z najważniejszych surowców w przemyśle spożywczym. A ten, rozwijając się, potrzebuje coraz większych ilości surowca.

Dlatego II Zjazd Partii postanowił m. in.: „trzeba zwiększyć zbiory ziemniaków“ i wskazał drogi do tego prowadzące. Przede wszystkim — upowszechnienie kwadratowo - gniazdowego sadzenia. Oto bojowe zadanie dla naszego rolnictwa, a w pierwszym rzędzie dla aparatu służby rolnej, agronomów POM-owskich, aktywów gminnych i gromadzkich.

Już się robi

Skończyliśmy z siewem zbóż podstawowych. Rozpoczynamy sadzenie ziemniaków. Najodpo-

wiedniejsza chwila, aby zaznaczyć chłopów z najlepszym, najwydajniejszym sposobem sadzenia.

Dlatego Prezydium Woj. RN porozumiało się z NOT i zakładami naukowo - badawczymi, a



Gniazdowo - kwadratowy system sadzenia ziemniaków nie tylko zwiększa plony, ale oszczędza także pracę rolnikom. Praca ta stanie się jeszcze lżejsza, gdy na polach wszystkich spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów pojawią się takie maszyny, jaka widzieliśmy na zdjęciu.

Radziecka sadzarka typu SKG-4 jednocześnie z rzucaniem do ziemi ziemniaków — wysiewa granulowane nawozy i, zastępując pracę 12-15 ludzi, sadi ziemniaki na 8 ha dziennie.

Szlagownie w pow. malborskim i drugi w zakładzie doświadczalnym IUNG w Żeliszewicach w pow. gdańskim. Zgromadziły one około 380 uczestników, przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, chłopów indywidualnych,

Na kurso - pokazach naukowych przeprowadzili wykłady o biologii ziemniaka, i różnych systemach jego sadzenia, a następnie pokierowali zajęciami praktycznymi na polach. Uczestnicy pokazów zaznajomili się z systemem i organizacją pracy.

Pierwsze rezultaty

O tym, że nowy system sadzenia ziemniaków „chwycił“ uczestników kurso - pokazów, świadczą podejmowane na miejscu zobowiązania. Tak np. spółdzielcy ze Szlagowna postanowili cały zaplanowany areal ziemniaków (6 ha) zasadzić systemem kwadratowo - gniazdowym, a służba rolna z powiatu lęborskiego zobowiązała się tak upowszechnić

nowy system wśród rolników tego powiatu, aby plan sadzenia kwadratowo - gniazdowego wykonał w 110 proc.

W obszernym skrócie

Ale nie tylko na wsi rośnie zainteresowanie nową metodą agrotechniczną. Redakcja nasza otrzymała wiele listów od czytelników z miast, posiadających działki pracownicze czy ogródki przydomowe. Oni też chcieliby zastosować kwadratowo - gniazdowy system i zapytują, czy mogą go wprowadzić u siebie i w jaki sposób.

Wobec tego wyjaśniamy. Kwadratowo - gniazdowy system sadzenia ziemniaków polega na dzieleniu pola na kwadraty, to znaczy: trzy, znaczniłem, który nie jest żadną skomplikowaną maszyną, ale po prostu czymś w rodzaju grabi o rozstawieniu zębów 40-centymetrowym (przy obróbce rezeźnej starczy ta szerokość) nacinnamy poprzecznie do kierunku sadzenia prosiutkie bruzdy. Następnie takie same bruzdy, tylko płytsze nacinnamy poprzecznie do poprzednich. Do dołków, które skutkiem tego utworzą się w głębokich bruzdach kładziemy po dwa lub trzy sadzonki i gniazda te wdeptujemy lekko stopą w pulchne dno. Wreszcie zakrywamy gniazda i sadzenie skończono.

Teraz trzeba tylko pamiętać o pielęgnowaniu i starannym obrabianiu wyrostających krzaków, używając do tego zwykłego ogrodowego planetu i motyki.

Teraz już możemy próbować, prawda?

(E)

